



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Podmioty w prawach człowieka

Author: Mariusz Jagielski

Citation style: Jagielski Mariusz. (2015). Podmioty w prawach człowieka. W:
A. Bielska-Brodziak (red.), " O czym mówią prawnicy, mówiąc o
podmiotowości " (S. 139-153). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu
Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mariusz Jagielski
Uniwersytet Śląski

Podmioty w prawach człowieka

Abstract: The article presents an approach to the problem of subjectivity in the context of human rights, explains the fundamental dilemmas in this regard, and presents the current scientific reflection. The scope of the analysis covers the following issues: the importance of the problem of subjectivity within the ideology of human rights, the individual and the state as the key actors on the ground of human rights, human rights versus civil rights; subjective and objective restrictions on the application of human rights to the individual; extension of the protection of human rights onto collective entities; applicability of human rights to legal persons of private and public law; addressees of human rights; the concept of the horizontal application of human rights.

Key words: human rights, entities, addressees, horizontal effect

1. Problematyka podmiotowości stanowi jedno z najbardziej doniosłych zagadnień dogmatycznych ideologii praw człowieka¹, należące wręcz do jej istoty. Za początek tej ideologii należy uznać moment, kiedy przyjęto założenie, że pewne podstawowe, naturalne prawa przysługują każdemu, z samego faktu urodzenia się jako człowiek, bez względu na dodatkowe cechy jednostki — w szczególności jej status prawny². W istocie oznacza to przypisanie każdej istocie ludzkiej podmiotowego charakteru. Nie można sobie wyobrazić ideologii praw człowieka bez powyższego założenia.

¹ Autor stoi na stanowisku, że pod pojęciem „praw człowieka” kryje się ideologia opierająca się na indywidualistycznym ujęciu statusu jednostki w państwie. Patrz szerzej: M. JAGIELSKI: *Status prawny jednostki. W: Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym*. Red. R.M. MAŁAJNY. Warszawa 2013, s. 207.

² Za pierwszą doktrynę polityczną, która w pełni oparła się na założeniach ideologii praw człowieka należy uznać XVII w. liberalizm.

Dalszy rozwój omawianej koncepcji można zaprezentować w ujęciu podmiotowym. W początkowej fazie rozwoju (XVII–XVIII w.) jej uniwersalizm był traktowany formalnie – uznanie naturalnej wolności i równości wszystkich ludzi w sensie filozoficznym nie oznaczało automatycznego przyznania każdej jednostce takich samych praw. Ewolucję ideologii praw człowieka w XIX i XX wieku można przedstawić jako proces stopniowego znoszenia barier uniemożliwiających korzystanie z postulowanych przez nią praw przez kolejne kategorie osób, a zatem rozszerzania jej podmiotowego zakresu. Jednocześnie przemiany cywilizacyjne, które miały miejsce w omawianym okresie przyczyniły się do zmiany postrzegania roli, jaką ideologia praw człowieka przypisywała adresatom praw – od koncepcji „stróża nocnego” do „państwa dobrobytu” (*welfare state*, *Sozialstaat*). Ideologiczne spory towarzyszące wskazanym procesom zaowocowały dogmatyczną refleksją nad problemem podmiotowości na gruncie praw człowieka. Podstawowe wnioski z niej wynikające, jak też często dylematy, zostaną zaprezentowane w niniejszym artykule.

2. Nauka praw człowieka kładzie mocny nacisk na rozróżnienie dwóch typów podmiotów – podmiotów praw oraz ich adresatów. Za pierwszych uważa się tych, którym przysługują wynikające z praw uprawnienia. Drugi to ci, którzy zostali zobowiązani do realizacji nakazów i zakazów wynikających z praw. Jak wspomniano wcześniej, ideologia praw człowieka zakłada, że podmiotami praw są wszyscy ludzie. Natomiast za adresatów uważa władze publiczne. Tak zarysowana dychotomia jest w nauce praw człowieka bardzo mocno podkreślana. Koncepcja praw człowieka ukształtowała się jednak w wirze ideologicznej walki o niezależnienie jednostek od wszechwładzy państwa (autonomię). Stąd przyjęta na gruncie nauki praw człowieka koncepcja praw podmiotowych jako instrumentu prawnego w rękach jednostki, służącego do ochrony jej wolności względem państwa³. Opisany układ relacji pomiędzy podmiotami praw i ich adresatami, zakładający wyraźnie silniejszą pozycję tych drugich względem pierwszych, określa się w nauce mianem wertykalnego obowiązywania praw człowieka. W ujęciu tym prawa człowieka realizują trzy zasadnicze funkcje. Po pierwsze, gwarantują jednostkom ochronę przed nadmierną lub nieusprawiedliwioną ingerencją ze strony władz państwowych. Po drugie, stanowią mechanizm wymuszający na państwie zapewnienie ochrony przed naruszeniami praw jednostek ze strony innych podmiotów. Po trzecie, mają na celu umożliwienie jednostkom realizacji przyznanych im praw⁴.

³ Por. K. WOJTYCZEK: *Granice ustawodawczej ingerencji w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*. Kraków 1999, s. 20.

⁴ W. OSIATYŃSKI: *Wprowadzenie do pojęcia praw człowieka*. Szkoła Prawa Człowieka. Teksty wykładów. Warszawa 1998, s. 18–19.

Wynika z tego, że prawa człowieka przysługują ich podmiotom wyłącznie względem państwa i tylko od niego mogą się one domagać ich realizacji. Nie można natomiast wykorzystywać praw człowieka względem innych podmiotów, w szczególności przeciwko innym jednostkom i osobom prawnym w rozumieniu prawa cywilnego. To założenie stanowi jeden z fundamentów ideologii praw człowieka. Służą one ograniczeniu *imperium* państwa. W ramach rozróżnienia na prawo publiczne i prywatne założenie to sytuuje prawa człowieka w obrębie tego pierwszego, a wynikające z ideologii praw człowieka prawa jednostkowe każe zaliczać w obręb publicznych praw podmiotowych⁵.

3. Od przedstawionych, generalnych założeń nauka praw człowieka zna wyjątki. Na przestrzeni wieków, w ramach pogłębiania refleksji nad prawnym statusem jednostki w państwie, wypracowano koncepcje zakładające bądź to zwężenie, bądź rozszerzenie ujęcia strony podmiotowej, w zależności od pewnych szczególnych cech dziedziny życia społecznego, której modyfikacja ma dotyczyć. Zjawisko to odnosi się zarówno do sposobu określenia kręgu podmiotów ochrony, jak i adresatów praw człowieka.

Zacznijmy od tej pierwszej kategorii. Już w XVIII wieku ugruntował się podział praw człowieka na te, które przysługują każdemu, oraz takie, które przynależne są jedynie obywatelom. Dychotomia ta zakorzeniona jest w ideologii prawa natury. Zgodnie z jej założeniami, przynależne każdemu są jedynie te prawa, które mają charakter przyrodzony. Najogólniej rzecz biorąc, moglibyśmy utożsamić je ze współczesną kategorią praw osobistych. Ich cechą charakterystyczną jest to, że chronią one jednostkę przed ingerencją państwa. Inaczej rzecz ma się z prawami mającymi zapewnić ich podmiotom wpływ na sposób funkcjonowania państwa. Chodzi o takie prawa jak prawa wyborcze, prawo do uczestnictwa w referendum czy prawo do sprawowania urzędów. Nie mają one charakteru przyrodzonego, nie odnoszą się do sposobu traktowania jednostki przez państwo, tylko umożliwiają jej udział w życiu politycznym. Ten zaś przynależy się jedynie tym, których z państwem łączy szczególna więź. Na gruncie europejskiej kultury prawnej wypracowano dwa ujęcia takiej więzi: obywatelstwa (*citoyenneté* — zgodnie z tradycją francuską) oraz przynależności państwowej (*Staatsangehörigkeit* — według koncepcji niemieckiej). Współcześnie różnica między nimi jest już właściwie niezauważalna, a poszczególne prawodawstwa przychylają się do jednej lub drugiej tradycji. Jakkolwiek co do istoty konstrukcji obywatelstwa trwają nieustanne spory, to nie podlega dyskusji, że jego treścią są prawa i obowiązki, jakie wzajemnie względem siebie posiadają państwo i jed-

⁵ Patrz szerzej: K. MOTYKA: *Prawa człowieka. Idee, instytucje prawne, praktyka*. W: *Konstytucjonalizm we współczesnym świecie*. Red. K. MOTYKA. Lublin 1998, s. 63—64.

nostka⁶. I właśnie w ramach tych relacji należy umieścić prawa polityczne. Odgrywają one szczególną rolę, wyznaczając prawną i polityczną pozycję obywatela w państwie i właśnie dlatego, z nielicznymi wyjątkami, są zastrzeżone dla tych jednostek, które posiadają obywatelstwo danego państwa.

Drugą kategorią praw, którą zalicza się do tego samego rodzaju, są prawa o charakterze socjalnym. Chodzi o zwłaszcza te spośród nich, których realizacja pociąga za sobą wymierne nakłady finansowe ze strony państwa. Dogmatycznie także to rozwiązanie należy umieścić w ramach konstrukcji obywatelstwa, gdyż jedynie względem swoich własnych obywateli państwo ma określone zobowiązania społeczne. W przeciwieństwie jednak do praw politycznych, powiązanie praw socjalnych z węzłem obywatelstwa jest zazwyczaj mniej ścisłe. Obowiązki państwa w tym względzie mogą bowiem wynikać także z innych podstaw – np. opłacania podatków i składek ubezpieczeniowych, czy też przyjętych przez państwo zobowiązań międzynarodowych dotyczących sposobu traktowania pewnych kategorii podmiotów. Podmiotowy zakres ochrony może zatem ulec rozszerzeniu⁷.

Generalnie rzecz biorąc, przyjmowana jest zasada, że prawa człowieka przynależą każdemu, ograniczenie ich do obywateli stanowi natomiast wyjątek (zasada uniwersalności praw człowieka). Zatem nie każde prawo może podlegać omawianemu zawężeniu. Co więcej, restrykcję taką należy usprawiedliwić i wprowadzić za pomocą odpowiedniej procedury. Zazwyczaj następuje to w drodze rozwiązań rangi konstytucyjnej, rzadziej za pomocą ustawodawstwa zwykłego, choć trzeba zaznaczyć, że szczegółów niemal zawsze pozostawia się do rozstrzygnięcia na tym ostatnim poziomie. Istotną rolę ochronną w omawianym względzie odgrywa także prawo międzynarodowe⁸ oraz orzecznictwo sądów konstytucyjnych (tak jest np. w Szwajcarii). Zgodnie z ideologią praw człowieka, swoboda państwa w czynieniu ograniczeń podmiotowych korzystania z praw nigdy nie jest zatem nieograniczona. Praktyczna różnica pomiędzy prawami przysługującymi wszystkim, a tymi, które zostały zastrzeżone wyłącznie dla obywateli, pojawi się w zakresie kwestii dowodowych. W pierwszym przypadku, podmiot, który będzie chciał skorzystać z takiego prawa, będzie zobowiązany wykazać posiadanie obywatelstwa danego kraju. Na-

⁶ J. JAGIELSKI: *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1992, s. 20.; L. GARLICKI: *Komentarz do art. 34 Konstytucji RP*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. T. 3. Red. L. GARLICKI. Warszawa 2003, s. 1–2; B. BANASZAK, A. PREISNER: *Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie*. Wrocław 1993, s. 118–121.

⁷ Szerzej M. JABŁOŃSKI: *Zakres podmiotowy realizacji praw obywatelskich w Konstytucji RP z 2.4.1997 r.* W: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Red. B. BANASZAK, A. PREISNER. Warszawa 2002, s. 147–149.

⁸ Tak zwłaszcza w Europie, gdzie na straży praw człowieka stoi Europejska konwencja prawa człowieka oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka.

tomiast w drugim przypadku przeprowadzenie takiego dowodu nie będzie konieczne⁹.

W odniesieniu do Polski zasada uniwersalności praw człowieka znajduje swą podstawę w ustawie zasadniczej. Zgodnie z art. 37 ust. 1 Konstytucji RP każdy, kto znajduje się pod władzą RP, korzysta z praw zapewnionych w tym akcie. Rozwiązanie to można potraktować jako domniemanie powszechnego zakresu podmiotowego praw człowieka zawartych w konstytucji. Ograniczenia tej zasady zostały w naszej ustawie zasadniczej ukształtowane na dwa sposoby. Po pierwsze, w akcie tym znajdują się przepisy, które wprost stwierdzają, że zawarte w nich prawa przysługują jedynie „obywatelom” lub „obywatelom polskim”. Po drugie, konstytucja zezwala, by dalsze wyjątki od zasady określonej w art. 37 ust. 1 Konstytucji RP można było ustanawiać w ustawie (art. 37 ust. 2 Konstytucji RP).

Jeśli chodzi o pierwszy typ ograniczeń, to został on zastosowany w następujących przepisach: art. 34 ust. 2 Konstytucji RP (zakaz pozbawienia obywatelstwa inaczej niż za zgodą samego zainteresowanego); art. 35 ust. 1 Konstytucji RP (wolność do zachowania i rozwoju własnego języka i zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury, o ile obywatel polski przynależy do którejś z mniejszości narodowych lub etnicznych¹⁰); art. 36 Konstytucji RP (prawo do opieki konsularnej ze strony RP); art. 52 ust. 4 Konstytucji RP (zakaz wydalenia z kraju oraz prawo powrotu doń); art. 55 Konstytucji RP (zakaz ekstradycji, z wyjątkiem przypadku europejskiego nakazu aresztowania); art. 60 Konstytucji RP (prawo dostępu do służby publicznej); art. 61 Konstytucji RP (prawo do informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne); art. 62 Konstytucji RP (prawo do udziału w referendum oraz wybierania polskich organów władzy); art. 67 Konstytucji RP (prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy, pozostawania bez zatrudnienia lub po osiągnięciu wieku emerytalnego); art. 68 ust. 2 Konstytucji RP (prawo do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej z funduszy publicznych); art. 70 ust. 3 Konstytucji RP (prawo zakładania szkół niepublicznych i zakładów wychowawczych); art. 70 ust. 4 Konstytucji RP (prawo powszechnego i równego dostępu do wykształcenia, w tym możliwość korzystania z indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej); art. 74 ust. 4 Konstytucji RP (prawo do wsparcia ze strony państwa w działaniach na rzecz ochrony i poprawy środowiska); art. 75 Konstytucji RP (prawo oczekiwania, by prowadzona przez państwo polityka zmierzała do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych

⁹ M. JABŁOŃSKI: *Obywatelstwo polskie jako przesłanka realizacji konstytucyjnych praw i wolności*. W: *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*. Red. J. CIAPALA, K. FLAGA-GIERUSZYŃSKA. Szczecin 2006, s. 49.

¹⁰ Prawo to ograniczone jest do mniejszości, gdyż chodzi o zachowanie ich odrębnej tożsamości w ramach społeczności składającej się w zdecydowanej większości z Polaków.

obywateli, w tym popierania działań zmierzających do uzyskania własnego mieszkania)¹¹.

Co do drugiego sposobu ograniczania reguły określonej w art. 37 ust. 1 Konstytucji RP — zezwolenia by dalsze odstępstwa od niej były czynione w drodze ustawy (art. 37 ust. 2 Konstytucji RP) — to taka możliwość została przewidziana jedynie względem cudzoziemców¹². Trybunał Konstytucyjny interpretuje ów przepis jako rozwiązanie ogólne, wymagające dalszej konkretyzacji. Oznacza to, że jako taki nie może on stać się samoistną podstawą pozbawienia konkretnej jednostki któregoś z praw przewidzianych w konstytucji — wymagane jest dodatkowo wskazanie jednoznacznej podstawy ustawowej. Dopiero gdy taka się znajdzie, władze publiczne mają prawo ograniczyć w stosunku do cudzoziemca dowolne prawo konstytucyjne i to w stopniu szerszym niż jest to możliwe w przypadku obywateli polskich (wykraczając poza zakres określony w art. 31 ust. 3)¹³. Nie oznacza to jednak oczywiście pełnej swobody polskiego ustawodawcy w omawianym zakresie. Jest on wszak związany innymi postanowieniami konstytucji, w szczególności ogólnymi zasadami ustrojowymi dotyczącymi standardów legislacyjnych w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji RP). W praktyce będzie to oznaczało, że wprowadzane wobec cudzoziemców ograniczenia powinny być usprawiedliwione, a ich zakres czynić zadość wymaganiom wynikającym z zasady proporcjonalności.

W przypadku niektórych kategorii praw człowieka podmiotowe ograniczenie ich zastosowania może być związane z przeznaczeniem danego prawa. Wprowadzone w tym względzie restrykcje można podzielić na dwa typy: o charakterze podmiotowym oraz przedmiotowym. Jeśli chodzi o te pierwsze, mamy z nimi do czynienia, gdy ustrojodawca decyduje się utworzyć prawo przeznaczone do ochrony konkretnej kategorii jednostek. Podmioty takie wyróżniają pewne szczególne potrzeby i interesy, a co za tym idzie, chroniące je prawa muszą zostać tak skonstruowane, by realizowały ten cel. Z natury rzeczy nie nadają się one więc do zastosowania w stosunku do „każdego”, a jedynie w odniesieniu do tych, których specyficznym potrzebom i interesom odpowiadają. Polska ustawa zasadnicza posługuje się omawianym kryterium m.in. w art. 35 (gwarancja specjalnej ochrony dla osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych); art. 56 (prawa cudzoziemców), czy art. art. 48 ust. 1, 65 ust. 3, 68 ust. 3 i 5, 70 ust. 1, 72 (prawa dziecka).

¹¹ Szerzej patrz: M. JABŁOŃSKI: *Obywatelstwo polskie...*, s. 53 i n.

¹² Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 13.06.2003 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2011 r. Nr 264, poz. 1573, z późn. zm.) za cudzoziemca uznaje się każdego, kto nie posiada obywatelstwa polskiego.

¹³ Por. wyr. TK z 15.11.2000 r. (P 12/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 260). Wyrok ten dotyczył ograniczenia prawa do sądu.

Z drugim typem ograniczeń związanych z przeznaczeniem konkretnych praw — o charakterze przedmiotowym — mamy do czynienia, gdy ustrojodawca zdecyduje się na utworzenie praw mających chronić osoby, które znalazły się w pewnych szczególnych sytuacjach. Wprawdzie formalnie przysługują one wszystkim („każdemu”), jednak możliwość skorzystania z nich jest ograniczona przedmiotowo — znajdują zastosowanie, gdy jednostka wypełni określoną w nich przesłankę sytuacyjną. Gwoli przykładu, odwołując się do postanowień Konstytucji RP, możemy w tym miejscu przywołać: art. 41 ust. 2 Konstytucji RP (prawa osób pozbawionych wolności); art. 42 ust. 2 Konstytucji RP (prawa osób, przeciwko którym prowadzi się postępowanie karne); art. art. 48, 53 ust. 3, 70 ust. 3 Konstytucji RP (prawa rodziców); art. 66 Konstytucji RP (prawa pracowników); art. 68 ust. 3 Konstytucji RP (prawa osób w podeszłym wieku); czy w końcu art. art. 75, 76 Konstytucji RP (prawa osób znajdujących się w pewnej szczególnej sytuacji społeczno-ekonomicznej — bezdomnych, lokatorów, konsumentów, użytkowników i najemców). Tak jak w pierwszym przypadku mieliśmy do czynienia z odwołaniem się do specyfiki podmiotów objętych ochroną, tak *differentia specifica* teraz zaprezentowanych przepisów przejawia się w sytuacjach, do których się odnoszą.

Łatwo zauważyć, że jednoznaczne ustalenie charakteru kryterium — podmiotowego lub przedmiotowego — decydującego o ograniczeniu zastosowania konkretnego przepisu, nie zawsze będzie możliwe. Jako przykład mogą posłużyć art. art. 68 ust. 3 i 71 ust. 2 Konstytucji RP (prawa matek przed i po urodzeniu dziecka); czy art. art. 68 ust. 3 i 69 Konstytucji RP (prawa osób niepełnosprawnych). W takich sytuacjach określenie kryterium różnicowania będzie możliwe jedynie z uwzględnieniem specyfiki konkretnego przypadku. Podobnie bowiem jak w odniesieniu do podziału na prawa przysługujące wszystkim i te zastrzeżone wyłącznie dla obywateli, także i w tym przypadku praktyczna różnica pomiędzy możliwymi do zastosowania kryteriami ujawni się w zakresie kwestii dowodowych. Objęcie danego podmiotu ochroną przewidzianą przez prawo zastrzeżone za pomocą kryterium podmiotowego będzie uzależnione od wykazania przez ten podmiot, że zalicza się on do danej kategorii. Tymczasem objęcie kogoś ochroną przewidzianą przez prawo zastrzeżone za pomocą kryterium przedmiotowego będzie wymagało wykazania znalezienia się w sytuacji określonej dyspozycją danego przepisu. A zatem, w każdym z tych przypadków konieczne będzie przeprowadzenie nieco innej procedury dowodowej.

4. Przejdźmy teraz do przypadków, gdy ideologia praw człowieka dopuszcza rozszerzenie podmiotowego zakresu ochrony, a zatem pozwala na to, by objąć nim inne podmioty niż człowiek. Konstrukcja taka jedynie na pierwszy rzut oka wygląda paradoksalnie. Nie trudno však wskazać przy-

padki i okoliczności, kiedy to realizacja indywidualnych potrzeb i interesów człowieka jest możliwa lub staje się łatwiejsza, gdy czyni się to wspólnie z innymi zainteresowanymi. Jeśli zatem chce się zapewnić pełną ochronę jednostki, to przyznane jej prawa o charakterze indywidualnym powinny być uzupełnione o środki prawne o charakterze kolektywnym, takie, z których będzie mogła skorzystać wespół z innymi członkami społeczeństwa. Dobrą ilustrację takiego podejścia stanowią rozwiązania przyjęte w dziedzinie ochrony danych osobowych¹⁴. Dopuszczają one stosowanie instrumentów ochronnych opracowanych na potrzeby indywidualnych jednostek, także w odniesieniu do „grup osób, stowarzyszeń, fundacji, spółek handlowych, korporacji i wszelkich innych podmiotów, w których skład wchodzi bezpośrednio lub pośrednio osoby fizyczne, niezależnie od posiadania przez te podmioty osobowości prawnej”¹⁵. Konstrukcja tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że rozszerzenie mechanizmów ochronnych przewidzianych w prawach człowieka na podmioty inne niż człowiek ma charakter funkcjonalny — chodzi o odnalezienie formuły, która pozwoli na bardziej efektywne zabezpieczenie interesów jednostek¹⁶.

Również Konstytucja RP zawiera przepisy chroniące pewne kolektywnie rozumiane prawa człowieka. W tym miejscu wymieńmy art. 35 Konstytucji RP (prawa mniejszości narodowych i etnicznych); art. 53 ust. 4 Konstytucji RP (prawa związków wyznaniowych); art. 59 ust. 2 Konstytucji RP (prawa związków zawodowych oraz pracodawców i ich organizacji); art. 71 Konstytucji RP (prawa rodziny) oraz art. 70 ust. 5 Konstytucji RP (autonomia szkół wyższych).

Szczególny konstytucyjny status nasza ustawa zasadnicza zapewnia także innym podmiotom, w skład których wchodzi osoby fizyczne. Należą do nich partie polityczne (art. 11 Konstytucji RP); organizacje społeczno-zawodowe rolników, stowarzyszenia, ruchy obywatelskie, inne dobrowolne zrzeszenia oraz fundacje (art. 12 Konstytucji RP); prasa i inne środki społecznego przekazu (art. 14 Konstytucji RP); samorządy, w szczególności samorząd terytorialny i zawodowe (art. art. 16 i 17 Konstytucji RP) oraz małżeństwa (art. 18 Konstytucji RP). Wprawdzie na podmioty te nie została *expressis verbis* rozciągnięta konstytucyjna ochrona, niemniej zarówno nauka, jaki i orzecznictwo z dziedziny praw człowieka od dawna dopuszczają taką możliwość. W dziele poszerzania ochrony w omawianym kierunku

¹⁴ L.A. BYGRAWE: *Data protection law. Approaching and Rationale, Logic and Limits*. The Hague—London—New York 1990, s. 179. Ch. KUNER: *European Data Protection Law. Comparative Compliance and Regulation*. Oxford—New York 2007, s. 77.

¹⁵ Tak art. 3 ust. 1 lit. b Konwencji Nr 108 RE o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych.

¹⁶ Patrz też B. BANASZAK: *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*. Warszawa 2007, s. 186.

przoduje zwłaszcza Europejski Trybunał Praw Człowieka. Uznał on m.in., że na prawo własności i prawo do sądu mogą powoływać się także przedsiębiorstwa gospodarcze; na wolność słowa — wydawcy gazet i niektórzy inni wydawcy; na prawo do zrzeszania się — stowarzyszenia; a na wolności religijne — związki wyznaniowe¹⁷.

Współcześnie możliwość rozszerzenia strony podmiotowej praw człowieka na podmioty inne niż człowiek nie jest już właściwie kwestionowana¹⁸. Jest jednak zastrzeżona jednym istotnym ograniczeniem. Zastosowanie prawa człowieka w odniesieniu do podmiotu innego niż człowiek nie może sprzeciwiać się naturze tego prawa. Niektóre spośród nich mają však taki charakter, że ich podmiotami mogą być wyłącznie ludzie. Wymieńmy w tym miejscu chociażby prawo do życia, do godnego traktowania, wolność osobistą, zakaz tortur¹⁹. Przyznanie prawa człowieka innemu podmiotowi nie może zmienić charakteru tego prawa, jego funkcji czy społecznego przeznaczenia. Nadal powinno ono służyć ochronie jednostek, tyle, że w pewnej szczególnej sytuacji, gdy występują one jako element pewnego podmiotu zbiorowego.

Zagadnieniem szczególnym w przywołanym kontekście, aczkolwiek o doniosłej wadze praktycznej, jest problem możliwości rozciągnięcia ochrony z zakresu praw człowieka na osoby prawne. Z wcześniej zaprezentowanych wywodów wynika, że taki zabieg należy uznać za zasadniczo dopuszczalny. Jednak dla oceny kwestii podmiotowości osób prawnych w dziedzinie praw człowieka istotne znaczenie ma zagadnienie charakteru prawnego tychże osób. Wiele zależy bowiem od tego, czy mamy do czynienia z osobą prawną prawa prywatnego czy też publicznego.

Jeśli chodzi o te pierwsze (np. spółki, stowarzyszenia, fundacje, związki wyznaniowe itd.) to panuje zgoda, że objęcie ich ochroną za pomocą instrumentów z dziedziny praw człowieka w wielu przypadkach będzie uzasadnione. Muszą one jedynie cechować się zdolnością do bycia podmiotem konkretnego prawa, a zatem — jak wspomniano — wykazać, że zastosowanie danego prawa w ich przypadku nie sprzeciwia się jego naturze. Wymaga to dokonania oceny, w której bierze się pod uwagę takie elementy, jak forma organizacyjna danego podmiotu, jego cele, funkcje społeczne czy charakter. Jeśli nie zachodzi sprzeczność pomiędzy konstytucyjną funkcją danego prawa a wymienionymi czynnikami, ochrona powinna być przyznana. W niektórych krajach kwestia ta została nawet rozstrzygnięta na poziomie

¹⁷ Za D. KORFF: *The Right to Life. A Guide to the Implementation of Article 2 of the European Convention on Human Rights*. Human Rights Handbook, No. 8, 2006, s. 8.

¹⁸ M. JABŁOŃSKI, S. JAROSZ-ŻUKOWSKA: *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*. Wrocław 2004, s. 65–66; J. TRZCIŃSKI: *Zakres podmiotowy i podstawa skargi konstytucyjnej*. W: *Skarga konstytucyjna*. Red. T. TRZCIŃSKI. Warszawa 2000, s. 49.

¹⁹ I. CURRIE, J. De WAAL: *The Bill of Rights Handbook*. Juta 2013, s. 36.

konstytucyjnym (np. w Niemczech, Portugalii), w innych w drodze ustawy zwykłej (np. w Hiszpanii), w jeszcze innych poprzez orzecznictwo konstytucyjne (np. we Francji). Do tego ostatniego grona zalicza się także Polska²⁰.

Sprawa przedstawia się o wiele bardziej skomplikowanie w przypadku osób prawnych prawa publicznego — jednostek samorządu terytorialnego, państwowych szkół wyższych, przedsiębiorstw państwowych itd. Pojawiają się głosy, że także te podmioty, podobnie jak człowiek, potrzebują specjalnej ochrony przed państwem, w szczególności w zakresie ich samodzielności²¹. Tym razem jednak napotykać na poważne wątpliwości dogmatyczne. Jak pamiętamy, ideologia praw człowieka zrodziła się na skutek walki o zapewnienie wolności jednostki względem państwa, co więcej, nadal nikt nie podważa takiej właśnie ustrojowej funkcji praw człowieka. Tymczasem rozciągnięcia ochrony z tej dziedziny prawa na osoby prawne prawa publicznego w żaden sposób nie da się wytłumaczyć realizacją tego celu. W istocie mamy tu do czynienia jedynie ze sporem pomiędzy jednymi strukturami państwa a innymi, a zatem z kwestią wewnątrzadministracyjną, o zupełnie innym charakterze ustrojowym niż prawa człowieka. Trudno więc znaleźć uzasadnienie dla automatycznego zastosowania tych ostatnich w omawianej sytuacji. Jak się wydaje, zabieg taki byłby możliwy jedynie w przypadku wyraźnej podstawy konstytucyjnej.

Prowadzi to do uznania, że w przypadku braku takich podstaw, konstytucyjna ochrona interesujących nas podmiotów — w tym ochrona ich samodzielności — jeśli w ogóle, to powinna być realizowana za pomocą innych instrumentów konstytucyjnych niż prawa człowieka. Pogląd taki jest szczególnie mocno reprezentowany w USA, gdzie tradycyjnie bardzo uwydatnia się podział sfer działania państwa na publiczną i prywatną, a sądy jednoznacznie odmawiają państwowym osobom prawnym możliwości powoływania się na prawa człowieka. Nieco inaczej rzecz przedstawia się w Europie. W procesie rozstrzygania omawianego dylematu wykorzystuje się nieraz starorzyskie rozróżnienie dwóch typów władztwa państwowego: publiczne (*imperium*) i właścicielskie (*dominium*). Powoływanie się na prawa człowieka w przypadku osób prawnych prawa publicznego uznaje się za niedopuszczalne w zakresie, w jakim podmioty te działają w pierwszym charakterze, natomiast usprawiedliwione, gdy występują w drugim. Jak się wydaje, pogląd ten zyskuje sobie stopniowo coraz więcej zwolenników²².

²⁰ Zob. wyr. TK z 24.02.1999 r. (SK 4/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 24) i wyr. TK z 8.06.1999 r. (SK 12/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 96), jak też post. TK z 21.3.2000 r. (SK 6/99, OTK 2000, Nr 2, poz. 66) w zakresie ochrony własności i swobody prowadzenia działalności gospodarczej.

²¹ Tak np. J. JAGODA w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego. Patrz: EADEM: *Sądowa ochrona samodzielności jednostek samorządu terytorialnego*. Warszawa 2011, s. 366 i n.

²² Zyskał on sobie uznanie m.in. w Austrii, Niemczech, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii (zob. szerzej: B. BANASZAK: *Porównawcze prawo konstytucyjne...*, s. 186–187).

W Polsce, jak dotychczas, kwestia ta nie doczekała się jednoznacznego rozstrzygnięcia²³.

5. Powróćmy teraz do problematyki adresatów. Przypomnijmy, że pod tym pojęciem w ramach dogmatyki praw człowieka rozumie się te podmioty, które są zobowiązane do realizacji, wynikających z zajmujących nas praw, nakazów i zakazów. W ujęciu wertykalnym, tak rozumianymi adresatami są władze publiczne. To ostatnie określenie w pierwszym rzędzie obejmuje organy władzy *sensu stricto*, czyli organy państwowe i samorządowe sprawujące *imperium* państwa. Jednak nie ogranicza się do nich. Na gruncie ideologii praw człowieka przyjmuje się bowiem powszechnie, że o byciu adresatem prawa decyduje kryterium materialne, a nie formalne. Prowadzi to do rozciągnięcia omawianego pojęcia na wszelkie podmioty, którym zostało powierzone wykonywanie władztwa publicznego. Nie ma zatem znaczenia, czy dana instytucja, organizacja, struktura itd. w ramach wewnętrznych rozwiązań administracyjnych została zakwalifikowana jako organ. Nie ma nawet znaczenia, czy w ogóle sytuuje się ją w obrębie aparatu państwowego. Może być to nawet formalnie podmiot prywatny. Grunt, by sprawował władztwo publiczne²⁴.

Cechą charakterystyczną konstrukcji praw człowieka jest to, że niezwykle rzadko wskazują one wprost konkretnych adresatów. Jeszcze rzadziej precyzyjnie określają ich obowiązki. Dzieje się tak niemal wyłącznie w przypadku ustawodawcy²⁵. W pozostałych przypadkach krąg adresatów danego prawa wyznaczany jest zazwyczaj poprzez jego treść, natomiast obowiązki, jakie na tych adresatów dane prawo nakłada, zależą bardziej od prawnych form działania zobowiązanego podmiotu, niż wynikają z przepisu konstytuującego dane prawo²⁶. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w samych założeniach koncepcyjnych praw człowieka. Przypomnijmy, że zostały one skonstruowane jako mechanizm ochrony i realizacji interesów podmiotów tych praw względem państwa. Z dogmatycznego punktu widzenia podmiotem zobowiązanym jest zatem państwo jako takie. To, który konkretnie organ państwa i w jaki sposób umożliwi jednostce osiągnięcie jej

²³ Por. stanowisko TK w tym względzie. W odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego prezentuje je J. JAGODA: *Sądowa ochrona samodzielności jednostek...*, s. 345 i n.

²⁴ Zob. W. SOKOLEWICZ: *Komentarz do art. 208 Konstytucji RP*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz...*, s. 9.

²⁵ Nawet jednak w tym przypadku przyjęte rozwiązania dalekie są od schematów charakterystycznych dla innych praw podmiotowych. Przepisy wskazujące ustawodawcę jako adresata zajmujących nas praw przybierają zazwyczaj postać odesłań ustawowych. Por. Konstytucja RP, art. 37 ust. 2; 51 ust. 5; 54 ust. 2; 58 ust. 3; 59 ust. 4 i wiele innych.

²⁶ O problemach z interpretacją konstytucyjnych praw człowieka patrz P. TULEJA: *Zasady konstytucyjne*. W: *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*. Red. P. SARNECKI. Warszawa 1997, s. 25–27.

celów jest zatem drugorzędne. Ponieważ postanowienia konstytucji, także te konstytuujące prawa człowieka, stosuje się bezpośrednio²⁷, to jednostka może oprzeć na nich swe roszczenia bez względu na to, czy wskazują one konkretnego adresata, czy też nie. Oznacza to, że określenie konkretnej władzy publicznej, zobowiązanej do realizacji prawa jednostki, nie ma znaczenia dla kwestii możliwości jego dochodzenia. Właśnie dlatego nie jest ono przedmiotem zainteresowania praw człowieka, tylko stanowi domenę prawa administracyjnego²⁸.

Wertykalne ujęcie praw człowieka, jakkolwiek nadal dominujące, współcześnie nie jest już jedynym. Przynajmniej od połowy XX wieku, najpierw w nauce, a następnie także w orzecznictwie i praktyce realizacji praw człowieka, zaczęło torować sobie drogę przekonanie, że ujęcie wertykalne jest zbyt wąskie, a przez to nie gwarantuje pełnej ochrony jednostki. Rozwój cywilizacyjny doprowadził bowiem do takiej komplikacji stosunków społecznych, że państwo przestało być jedynym podmiotem niebezpiecznym dla wolności jednostki. Zagrożenie stanowią także inne podmioty, które jakkolwiek formalnie nie posiadają władzy nad jednostką, to ich przewaga społeczna, organizacyjna, a nade wszystko ekonomiczna względem pojedynczych ludzi upodabnia ich wzajemne relacje do tych charakteryzujących stosunki państwo — jednostka. W ten sposób zrodził się postulat wykorzystania praw człowieka do ochrony jednostek względem podmiotów, z którymi układa on swe relacje na gruncie prawa prywatnego, a zatem na pozór dobrowolnie i na zasadach równości. Koncepcja ta została nazwana mianem horyzontalnego obowiązywania (działania) praw człowieka lub — po prostu — efektem horyzontalnym²⁹.

Zwróćmy uwagę na prawne konsekwencje przyjęcia takiej koncepcji. W istocie traktuje ona prawa człowieka jak wszelkie inne przepisy, za pomocą których państwo kształtuje stosunki między prywatnymi podmiotami prawa³⁰. Wynika stąd, że prawa człowieka można zastosować do określenia relacji na linii: pracownik — pracodawca, konsument — sprzedawca, najemca — właściciel, uczeń — nauczyciel, dziecko — dorosły, mąż — żona itd.

²⁷ Przykłady konstytucyjnych praw człowieka, na których bezpośrednio i wyłącznie swe rozstrzygnięcia oparł Naczelny Sąd Administracyjny, wylicza J. TRZCIŃSKI w pracy *Bezpośrednie stosowanie zasad naczelných konstytucji przez sądy administracyjne*. W: *Zasady naczelných Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. Materiały 52. Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Konstytucyjnego w Międzyzdrojach (27–29 maja 2010r.)*. Red. A. BAŁABAN, P. MIJALA. Szczecin 2011, s. 111.

²⁸ Więcej na temat obowiązków adresatów praw człowieka patrz: J. CIAPAŁA: *Konstytucyjna regulacja praw podmiotowych. Podstawowe konsekwencje dla ustawodawcy*. W: *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych...*, s. 38 i n.

²⁹ W literaturze anglosaskiej określa się to jako *the third party effect of human rights*, niemieckiej jako *Drittwirkung*, a we frankofońskiej jako *validité erga omnes*.

³⁰ Szerzej: M. SAFIAN: *Efekt horyzontalny praw podstawowych w prawie prywatnym: autonomia woli a zasada równego traktowania*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2009, z. 2, s. 298 i n.

Jeśli ustawodawca zaniedbał wprowadzenie odpowiedniej regulacji na poziomie ustawowym albo dla strony słabszej taka regulacja okaże się niekorzystna, to może ona zażądać ochrony konstytucyjnej, opierając swe roszczenia cywilnoprawne bezpośrednio na zawartych w ustawie zasadniczej prawach człowieka. Konstrukcja ta prowadzi zatem do znacznego rozszerzenia zakresu oddziaływania praw człowieka³¹.

Na gruncie ideologii praw człowieka taki sposób podejścia do interesujących nas praw ma wręcz rewolucyjny charakter. Jak można było zauważyć, dotychczas ideologia ta eksponowała wyraźny podział ról pomiędzy jednostkami i władzami: jednostka — podmiot prawa; władze publiczne — adresat. Tymczasem koncepcja horyzontalnego obowiązywania praw człowieka przełamuje ów schemat, traktując tę samą kategorię podmiotów — jednostki — jednocześnie jako podmioty praw i ich adresatów. Władzy publicznej przypadłaby w tym układzie rola arbitra rozstrzygającego spory i wymierzającego sprawiedliwość. Interpretacja taka stoi jednak w sprzeczności z konstytucją. W świetle założeń prawa konstytucyjnego nie można sobie wyobrazić ani tego, by jednostki były traktowane jako podmioty obowiązku bez wyraźnej podstawy prawnej, ani też tego, by bez takiej wyraźnej podstawy organy państwowe mogły wysuwać względem nich jakieś roszczenia. Abstrahując od wszystkiego innego stałoby to w rażącej sprzeczności z... ideologią praw człowieka (sic!).

Niemniej, istnieją państwa, gdzie horyzontalne obowiązywanie praw człowieka w opisaney wersji zostało zaakceptowane — np. Holandia i Portugalia — choć jedynie w odniesieniu do pewnych wyjątkowych kategorii praw (prawa równościowe)³². Wersję tę określa się mianem bezpośredniej. Znacznie bardziej rozpowszechniona jest alternatywna, tzw. pośrednia koncepcja horyzontalnego obowiązywania praw człowieka. Ujęcie to pozbawione jest podstawowej wady ujęcia bezpośredniego — traktowania praw człowieka jako podstawy prawnej rozstrzygania sporów między jednostkami. Wersja pośrednia wyklucza taką możliwość. Ogranicza się ona do zobowiązania organów władzy, by w przypadku wątpliwości wybrały taki wariant rozstrzygnięcia, który będzie najwłaściwszy w świetle doktryny praw człowieka. W ten sposób przenosi oddziaływanie praw człowieka w ramach sporów o charakterze prywatnoprawnym ze sfery normatywnej do aksjologicznej. W omawianym ujęciu prawa człowieka odgrywają rolę ogólnych wartości systemu prawnego, które powinny być brane pod uwagę w procesie interpretacji norm ustawowych. Jednostka żądająca ochrony przed innym podmiotem prawa prywatnego będzie musiała powołać się

³¹ Z. KĘDZIA: *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 282.

³² Por. B. BANASZAK: *Porównawcze prawo konstytucyjne...*, s. 192.

na konkretny przepis ustawy. To właśnie na nim oprze swoje roszczenie cywilnoprawne. Może jednak żądać, by ten przepis został zinterpretowany w duchu praw człowieka³³.

Koncepcja pośredniego horyzontalnego obowiązywania praw człowieka zyskała aprobatę m.in. w Belgii, Hiszpanii, Francji, Niemczech, Szwajcarii, we Włoszech i na Węgrzech. W Polsce, jak dotychczas, jest jednak traktowana ze znaczną powściągliwością. Jakkolwiek nauka zasadniczo skłania się do jej zaakceptowania³⁴, to orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tym względzie pozostaje skąpe i niejednoznaczne³⁵.

Literatura

- BANASZAK B.: *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*. Warszawa 2007.
- BANASZAK B., PREISNER A.: *Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie*. Wrocław 1993.
- GARLICKI L.: *Komentarz do art. 34 Konstytucji RP*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. T. 3. Red. L. GARLICKI. Warszawa 2003.
- BYGRAWE L.A.: *Data protection law. Approaching and Rationale, Logic and Limits*. The Hague—London—New York 1990.
- CIAPALA J.: *Konstytucyjna regulacja praw podmiotowych. Podstawowe konsekwencje dla ustawodawcy*. W: *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*. Red. J. CIAPALA, K. FLAGA-GIERUSZYŃSKA. Szczecin 2006.
- CURRIE I., De WAAL J.: *The Bill of Rights Handbook*. Juta 2013.
- JABŁOŃSKI M.: *Obywatelstwo polskie jako przesłanka realizacji konstytucyjnych praw i wolności*. W: *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*. Red. J. CIAPALA, K. FLAGA-GIERUSZYŃSKA. Szczecin 2006.
- JABŁOŃSKI M.: *Zakres podmiotowy realizacji praw obywatelskich w Konstytucji RP z 2.4.1997 r.* W: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Red. B. BANASZAK, A. PREISNER. Warszawa 2002.
- JABŁOŃSKI M., JAROSZ-ŻUKOWSKA S.: *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*. Wrocław 2004.

³³ Szerzej na temat znaczenia i sposobu oddziaływania konstytucyjnych praw człowieka na prawo prywatne patrz: M. JAGIELSKA, M. JAGIELSKI: *Are consumer rights human rights?* W: *European Consumer Protection. Theory and Practice*. Red. J. DEVENNEY, M. KENNY. Cambridge—New York—Melbourne—Cape Town—Singapore—Sao Paulo—Delhi—Mexico City, s. 344 i n.

³⁴ M. JABŁOŃSKI, S. JAROSZ-ŻUKOWSKA: *Prawa człowieka i systemy ich ochrony...*, s. 62.

³⁵ O ile w wyr. z 19.02.2002 r. (U 3/01, OTK-A 2002, Nr 1, poz. 3) TK zastosował pewne elementy ujęcia horyzontalnego w zakresie ochrony prywatności, o tyle w wyr. z 27.05.2002 r. (K 20/01, OTK-A 2002, Nr 3, poz. 34) wykluczył takie obowiązywanie w odniesieniu do wolności poruszania się po terytorium RP oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu.

- JAGIELSKA M., JAGIELSKI M.: *Are consumer rights human rights?* In: *European Consumer Protection. Theory and Practice*. Eds. J. DEVENNEY, M. KENNY. Cambridge—New York—Melbourne—Cape Town—Singapore—Sao Paulo—Delhi—Mexico City 2012.
- JAGIELSKI J.: *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1992.
- JAGIELSKI M.: *Status prawny jednostki*. W: *Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym*. Red. R.M. MAŁAJNY. Warszawa 2013.
- JAGODA J.: *Sądowa ochrona samodzielności jednostek samorządu terytorialnego*. Warszawa 2011.
- KĘDZIA Z.: *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980.
- KORFF D.: *The Right to Life. A Guide to the Implementation of Article 2 of the European Convention on Human Rights*. Human Rights Handbook, No. 8, 2006.
- KUNER Ch.: *European Data Protection Law. Corporate Compliance and Regulation*. Oxford—New York 2007.
- MOTYKA K.: *Prawa człowieka. Idee, instytucje prawne, praktyka*. W: *Konstytucjonalizm we współczesnym świecie*. Red. K. MOTYKA. Lublin 1998.
- OSIATYŃSKI W.: *Wprowadzenie do pojęcia praw człowieka*. Szkoła Prawa Człowieka. Teksty wykładów. Warszawa 1998.
- SAFIAN M.: *Efekt horyzontalny praw podstawowych w prawie prywatnym: autonomia woli a zasada równego traktowania*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2009, z. 2.
- SOKOLEWICZ W.: *Komentarz do art. 208 Konstytucji RP*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. T. 3. Red. L. GARLICKI. Warszawa 2003.
- TRZCIŃSKI J.: *Bezpośrednie stosowanie zasad naczelnych konstytucji przez sądy administracyjne*. W: *Zasady naczelne Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. Materiały 52. Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Konstytucyjnego w Międzyzdrojach (27–29 maja 2010r.)*. Red. A. BAŁABAN, P. MIJALA. Szczecin 2011.
- TRZCIŃSKI J.: *Zakres podmiotowy i podstawa skargi konstytucyjnej*. W: *Skarga konstytucyjna*. Red. T. TRZCIŃSKI. Warszawa 2000.
- TULEJA P.: *Zasady konstytucyjne*. W: *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*. Red. P. SARNECKI. Warszawa 1997.
- WOJTYCZEK K.: *Granice ustawodawczej ingerencji w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*. Kraków 1999.